



Jarosław Ćwiek-Karpowicz

Opinia publiczna o obawach i nadziejach wobec Rosji i Niemiec

Stereotypy narodowościowe są uproszczeniem pewnej wiedzy o świecie i w tym aspekcie mogą negatywnie bądź pozytywnie wpływać na stosunki między narodami i między państwami. Polacy, podobnie jak i inne narody, mają utrwalony w swojej zbiorowej świadomości stereotyp „wroga” i „sojusznika”. Jest to powszechne, uproszczone i uogólnione wyobrażenie dotyczące państw zewnętrznych i ich przyjaznego bądź wrogiego nastawienia w stosunku do własnego kraju.

Polacy posiadają silnie ugruntowaną opinię o Rosji i Niemczech, podyktowaną doświadczeniami historycznymi i dość wysokim stopniem poinformowania na temat sytuacji panującej w obu tych państwach. W okresie transformacji po 1989 roku w społeczeństwie polskim zaszły istotne zmiany w postrzeganiu dwóch najważniejszych sąsiadów. Rosja przestała być postrzegana jako ważny sojusznik Polski, a jej miejsce szybko zajęły państwa zachodnie, w tym Niemcy. Na uwagę zasługuje fakt, iż mimo zakorzenienia Polski w strukturach euro-atlantycznych obawy w stosunku do Rosji nie tylko nie ulegają zmniejszeniu, lecz wręcz umacniają się. Jednakże zarówno Rosja jak i Niemcy są postrzegane w ścisłej grupie państw, z którymi Polacy chcą w przyszłości współpracować. Może to wpłynąć na poprawę negatywnego wizerunku Rosji.

W badaniu Instytutu Spraw Publicznych w pierwszym rządzie zbadano, które państwa Polacy zaliczają do sojuszników Polski, a których się obawiają¹. Następnie spróbowano przyrzeć się tym obawom pytając się o główne obszary potencjalnego zagrożenia (polityczny, militarny i gospodarczy), a także konkretne sprawy budzące najwyższy niepokój (np. kwestia gazociągu bałtyckiego). Na końcu zapytano o ewentualną możliwość współpracy.

¹ Badanie ISP „Polska i Niemcy. Wzajemny wizerunek po wejściu Polski do Unii Europejskiej” zostało zrealizowane pod patronatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP i przy współpracy z Fundacją Konrada Adenauera w listopadzie 2005 r. Szczegółowe dane dotyczące badania znajdują się w aneksie na końcu raportu.

„Sojusznicy” i „wrogowie” Polski

Porównując spontaniczne odpowiedzi Polaków na zadawane (otwarte) pytanie o prawdziwych sojuszników Polski wyodrębnić można grupę najważniejszych państw. Są to: Stany Zjednoczone (33%), Czechy (18%), Wielka Brytania (18%) i Niemcy (17%). W zestawieniu z wynikami z wcześniejszych lat można także zauważyć, że największe zmiany pomiędzy 1990 i 2005 rokiem zaszły w postrzeganiu Niemiec, Rosji, Czech (zob. tab.1)².

Tabela 1. Postrzeganie sojuszników Polski

Po doświadczeniu lat minionych, które państwa zaliczył(a)by Pan(i) do prawdziwych sojuszników Polski? (w proc.)*	II 1990	V 1992	IX 2004	XI 2005
Stany Zjednoczone	23	32	26	33
Czechy (w 1990 i 1992 Czechosłowacja)	5	5	7	18
Wielka Brytania	10	9	12	18
Niemcy	2	7	7	17
Francja	16	24	7	12
Słowacja (w 1990 i 1992 Czechosłowacja)	-	-	2	6
Węgry	14	9	5	5
Rosja/ZSRR	18	4	2	4
Żadnych, Polska nie ma sojuszników	32	26	25	15
Trudno powiedzieć	10	15	24	16

Źródło: dane z 1990, 1992, 2004 – CBOS, 2005 – ISP.

* Kolejność wg wielkości malejących w 2005 r.

Od wielu lat wizerunek Stanów Zjednoczonych jako prawdziwego sojusznika Polski wydaje się być nie do podważenia. Społeczne poparcie wyrażane jest na

² Zob.: CBOS, *Na kogo Polska może liczyć, a kogo powinna się obawiać?* Komunikat z badań, Warszawa, listopad 2004. W badaniu ISP z listopada 2005 r. zadano to samo pytanie o charakterze „otwartym”, w którym badani, bez posługiwania się jakąkolwiek listą sugerującą odpowiedź, spontanicznie wymieniali państwa uważane za „sprzymierzeńców” bądź „wrogów” Polski. Tym samym uprawnione wydaje się zestawienie wyników ISP z wcześniejszymi danymi z badań CBOS przeprowadzonych w 1990, 1992 i 2004 roku, w których charakter i brzmienie zadawanego pytania było identyczne.

zbliżonym poziomie: 23% (1990) i obecnie 33% (2005). Od początku przemian ustrojowych w 1989 r. Polacy dostrzegają w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi gwarancję bezpieczeństwa. Mimo braku poparcia dla wojny w Iraku, a więc ważnego projektu sojuszniczego z USA, społeczeństwo polskie popiera sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. Żądania wycofania polskich wojsk z Iraku, wyrażane przez polską opinię publiczną, nie powodują zmiany wizerunku USA jako naszego sojusznika.

W stosunku do innych państw, w ciągu minionego piętnastolecia, daje się zaobserwować dość duże wahanie opinii publicznej. Największą zmianę można zaobserwować w przypadku Niemiec, na które w 1990 r. tylko 2% badanych wskazywało jako na prawdziwego sojusznika Polski, a w 2005 r. aż 17%. Tak dobry wynik wydaje się być rezultatem konsekwentnej i aktywnej roli Niemiec na rzecz polskiego członkostwa w Unii Europejskiej. Mimo uprzedzeń historycznych Polacy zdają się dostrzegać wiele korzyści płynących z ewentualnego trwałego i długiego sojuszu z Niemcami³.

Równie wysoką zmianę, między 1990 i 2005 rokiem odnotowaliśmy w postrzeganiu Czech. Warto zaznaczyć, że badanie było realizowane przed oficjalną wizytą Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Pradze. Polacy zdają się dostrzegać wysiłek południowego sąsiada w dokonywaniu reform i przemian wolnorynkowych, i zdają się liczyć na pozytywne skutki współpracy w ramach UE. Stąd zapewne wzrost wskazań między początkiem przemian (5%) a 2005 rokiem (18%). Odwrotny proces zaobserwować można w przypadku Węgier, co tłumaczyć należy zmianą generacyjną i stopniowym odchodzeniem starszego pokolenia Polaków pamiętającego okres międzywojenny i wydarzenia 1956 roku, a także małą aktywnością Węgier na arenie międzynarodowej⁴.

Podobny spadek wskazań odnotować należy w przypadku Rosji – bezpośredniej kontynuatorki ZSRR. Po rozpadzie bloku komunistycznego można było stwierdzić jak bardzo polityczna propaganda PRL mówiąca o trwałej przyjaźni polsko-radzieckiej była niepopularna wśród społeczeństwa. W 1990 r. 18% badanych postrzegało ZSRR jako prawdziwego sojusznika Polski. W kolejnych latach opinię taką wobec Rosji wyrażało między 2% a 4%. Jak widać Polacy nie upatrywali w „wielkim bracie” nadziei na przyszłość i prawdziwy układ sojuszniczy. Jak wskazują

³ Zob. Komunikat ISP, *Opinie Polaków o stosunkach polsko-niemieckich po zmianie rządów w obu krajach*, grudzień 2005, (www.isp.org.pl).

⁴ M. Fałkowski, *Postawy Polaków wobec Stanów Zjednoczonych, Amerykanów i stosunków transatlantyckich* [w:] L. Kolarska-Bobińska, J. Kucharczyk, P. Kaczyński (red.) *Mosty przez Atlantyk? Postawy Polaków, Czechów, Słowaków wobec Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2005, s. 37.

liczne badania, okres funkcjonowania obozu komunistycznego oceniają jako czas dominacji ZSRR i wykorzystania w nim Polski⁵. Od początku lat dziewięćdziesiątych Polacy zaczęli lokować swe nadzieje w NATO, UE i ich państwach członkowskich.

Do ważnych wniosków prowadzą wyniki dotyczące społecznego nastawienia wobec państw postrzeganych w kategoriach potencjalnego zagrożenia. Podobnie jak w poprzednim pytaniu, uzyskiwane spontaniczne odpowiedzi wskazują na ciekawe zmiany i tendencje w społecznym postrzeganiu na przestrzeni ostatnich szesnastu lat (zob. tab. 2).

Tabela 2. Postrzeganie krajów zagrażających Polsce

A których państw Polska powinna się najbardziej obawiać? (w proc.)*	II 1990	V 1992	IX 2004	XI 2005
Rosja/ZSRR	25	45	44	67
Niemcy	88	58	35	21
Białoruś	-	3	5	12
Irak, „kraje arabskie”, „kraje muzułmańskie, islamskie”, „kraje, gdzie szerzy się terroryzm”	0	1	18	8
Ukraina	3	30	5	7
Stany Zjednoczone	2	2	5	5
Żadnych, Polska nie ma wrogów	3	5	6	5
Trudno powiedzieć	3	8	12	10

Źródło: dane z 1990, 1992, 2004 – CBOS, 2005 – ISP.

* Kolejność wg wielkości malejących w 2005 r.

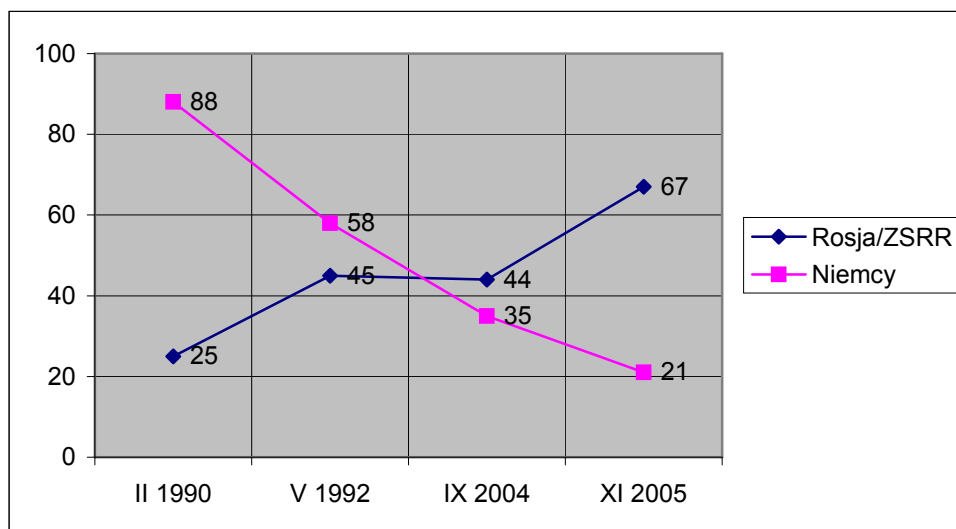
Państwem, którego Polacy obawiali się w największym stopniu na początku lat dziewięćdziesiątych były Niemcy (88%), na ZSRR wskazywało 25% badanych. W stosunku do innych krajów nie zaobserwowano większego zaniepokojenia. Po piętnastu latach sytuacja uległa odwróceniu. W badaniu z listopada 2005 r. aż 67% badanych upatrywało w Rosji największe zagrożenie, podczas gdy w stosunku do Niemiec – 21%. Jeszcze nigdy wcześniej nie przejawiano wobec Rosji tak dużych

⁵ Zob.: A. Skorupska, *Polska opinia publiczna o Rosji i Rosjanach* [w:] A. de Lazari (red.) *Polacy i Rosjanie – przewyciężanie uprzedzeń*, Łódź 2006.

obaw jak obecnie w 2005 r. Świadczy to nie najlepiej o rozwoju stosunków polsko-rosyjskich. Śledząc odpowiedzi z różnych lat można łatwo zaobserwować, że stopniowemu wzrostowi obaw w stosunku do Rosji towarzyszył spadek takiego nastawienia w stosunku do Niemiec (zob. rys. 1).

Rysunek 1.

Rosja i Niemcy, jako państwa, których Polska powinna się najbardziej obawiać (1990-2005) (w proc.)



Źródło: dane z 1990, 1992, 2004 – CBOS; z 2005 – ISP.

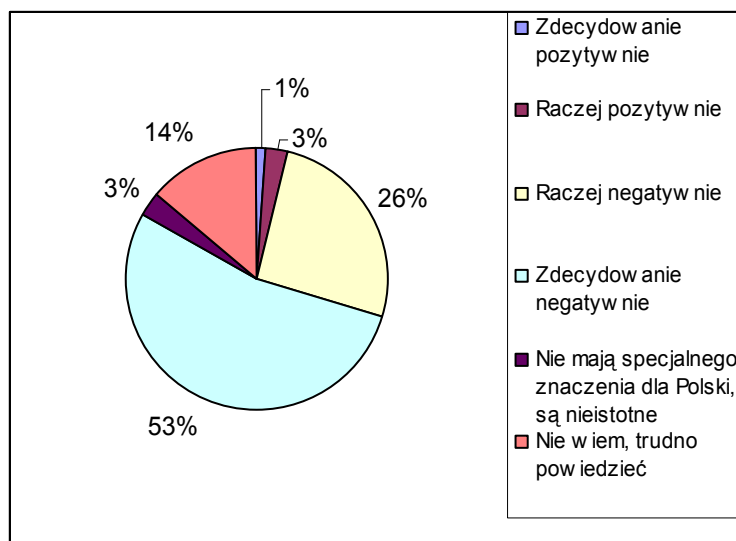
Obawy wobec Niemiec odzwierciedlające się w wynikach badania z 1990 r. były efektem doświadczeń wojennych oraz prawie pięćdziesięcioletniej indoktrynacji ówczesnej władzy komunistycznej, która przekonywała o możliwym rewizjonizmie i imperialistycznym zagrożeniu ze strony tegoż kraju. Perspektywa zjednoczonych i silnych Niemiec budziła więc znaczne obawy w polskim społeczeństwie. Pokojowa oraz wspierająca demokratyczne przemiany w Polsce postawa Niemiec przekonała Polaków, że od strony zachodniego sąsiada nic nam nie grozi. Spadek obaw dał się zauważyć już po dwóch latach (58% w 1992 r.). Aktywne orędownictwo Niemiec na rzecz wstąpienia Polski do UE, mimo pojawiających się co jakiś czas spornych kwestii w dialogu polsko-niemieckim, które zdominowały debatę publiczną, dodatkowo uzmysłowiło polskiemu społeczeństwu, że Niemcy mogą stać się głównym sojusznikiem i partnerem Polski w Unii. Generalnie dobra współpraca napotykać od czasu do czasu na pewne przeszkody, wpływała więc pozytywnie na dalszy spadek poczucia zagrożenia z 35% w 2004 do 21% w 2005 roku.

Odwrotnie niż w przypadku Niemiec, obawy Polaków w stosunku do ZSRR i Rosji stopniowo wzrastały, mimo silnego zakorzenienia Polski w strukturach euroatlantyckich. Można przypuszczać, że podłoże polskich obaw na przestrzeni ostatnich piętnastu lat znacznie się różni od siebie. Na początku lat 90. potencjalnym źródłem zagrożenia była niestabilność polityczna i niewiadoma, w którą stronę pójdzie nowa Rosja, rozrastające się struktury mafijne czy niebezpieczeństwo masowych migracji. Od połowy lat 90. daje się zauważyć pewien stały poziom obaw wyrażanych pod adresem Rosji, która nie jest do końca demokratycznym krajem i którego neoimperializmu zdają się obawiać Polacy. Dziś postrzegane przez Polaków zagrożenie ze strony Rosji dotyczy jej coraz silniejszej pozycji na arenie międzynarodowej, głównie dzięki olbrzymim ilościom surowców energetycznych oraz potencjałowi wojskowemu (w tym arsenałowi nuklearnemu). Widmo Rosji odzyskującej swoje wpływy w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, wydaje się być dla Polaków coraz bliższe. Wysoki, ponad 67% wskaźnik obaw powoduje też, że warto postawić pytanie o wiarę Polaków w skuteczność paktów i sojuszy zawieranych z państwami zachodnimi.

Drażliwe kwestie w stosunkach polsko-niemiecko-rosyjskich

Rosnące poczucie zagrożenia związanego z Rosją (z 44% w 2004 r. do 67% w 2005 r.), podyktowane było nie tylko wydarzeniami sprzed kilku miesięcy, a więc chuligańskimi incydentami w Warszawie i w Moskwie, czy rosyjskim zakazem na import niektórych produktów spożywczych. Polskie społeczeństwo dostrzega siłę i potencjalne niebezpieczeństwo ze strony Rosji, głównie w kwestii wewnętrznego bezpieczeństwa energetycznego. Zdaje sobie sprawę, że w sprawie handlu surowcami strategicznymi może nie być miejsca na unijną solidarność. Najlepszym tego dowodem jest według niego postawa rządu niemieckiego nie odstępującego od projektu gazociągu bałtyckiego. Ponad 80% ankietowanych uważa, że rozmowy i umowy Niemiec z Rosją na temat budowy tego gazociągu prowadzone bez udziału Polski należy ocenić negatywnie (zob. rys. 2).

Rys. 2. Jak z punktu widzenia Polski należy ocenić rozmowy i umowy Niemiec z Rosją na temat gazociągu bałtyckiego prowadzone bez udziału Polski?



Źródło: ISP

Mimo obecności Polski w strukturach NATO i UE oraz wzrastającego poziomu zaufania wobec Niemiec, Polacy zdają się obawiać „obudzenia demonów przeszłości”. Na pytanie, czy zbliżenie między Niemcami i Rosją jest zagrożeniem dla Polski, prawie 61% odpowiedziało twierdząco, a ponad 27% przecząco. Odpowiedź tą można tłumaczyć na dwa sposoby: w wymiarze ekonomicznym i historycznym. Pierwszy pokazuje, że Polacy obawiają się strat gospodarczych wynikających z takiego porozumienia, np. wykluczenia polskich firm z roli pośrednika, czy utraty części któregoś z rynków. Drugi przekonuje, że Polacy, mimo zupełnie innej sytuacji międzynarodowej, boją się powtórzenia bolesnej historii – utraty własnej niezależności. Można przypuszczać, że wewnętrzne kryzysy jakim poddane było najpierw NATO (spór o interwencję w Iraku) a później Unia Europejska (kryzys konstytucyjny po odrzuconym referendum we Francji i Holandii) przekonują Polaków o niestałości obu organizacji i priorytecie narodowych interesów. A one, w przypadku Rosji i Niemiec, często wiązały się z podporządkowaniem sobie najbliższego otoczenia, w tym Polski. Wyniki te można podsumować: „nic o nas bez nas”.

Przyszły wizerunek Niemiec i Rosji

Dla wielu Polaków, Rosja może w przyszłości stanowić zarówno zagrożenie militarne (67%), gospodarcze (62%) jak i polityczne (63%). Nieznaczna przewaga

osób obawiających się zagrożenia militarnego nad gospodarczym i politycznym wskazuje, że odradzająca się siła wojskowa Rosji jest w Polsce wyraźniej dostrzegana niż odbudowujący się potencjał gospodarczy i pozycja polityczna (zob. tab. 3).

Tabela 3. Obszary potencjalnego zagrożenia Niemiec i Rosji

Czy obawia się Pan(i), że Rosja/Niemcy w przyszłości może stanowić dla Polski zagrożenie: (w proc.)	militarne		gospodarcze		polityczne	
	Rosja	Niemcy	Rosja	Niemcy	Rosja	Niemcy
Tak	67	29	62	49	63	33
Nie	24	60	29	39	23	50
Trudno powiedzieć	9	11	9	11	14	16

Źródło: ISP

Niemcy nie wzbudzają aż tak silnych obaw jak Rosja. Jedynie w kwestiach gospodarczych blisko połowa badanych wskazywała na ewentualne zagrożenie ze strony Niemiec. Polacy wyraźnie dostrzegają niemiecki potencjał gospodarczy, w konkurencji z którym polskie firmy i polski kapitał nie ma najmniejszych szans.

Mając na uwadze powyższe wyniki badań, osiągnięcie poprawy postrzegania Rosji w polskim społeczeństwie nie wydaje się być łatwym zadaniem. Jednakże, na pytanie dotyczące przyszłej współpracy, respondenci zaskakująco często wskazywali na Rosję, jako na państwo z którym Polska powinna najściślej współpracować (zob. tab. 4). Oznacza to, że istnieje pewien potencjał, który może wpłynąć na poprawę postrzegania Rosji przez Polaków.

Tabela 4. Postulowana współpraca Polski z innymi krajami

Z którymi państwami z tej listy Polska powinna, Pana(i) zdaniem, najściślej współpracować? (w proc.)*	gospodarczo	politycznie	militarnie
Niemcy	37	32	21
Rosja	33	18	11
Stany Zjednoczone	32	43	64
Wielka Brytania	23	29	34
Ukraina	14	7	3
Czechy	12	8	3
Francja	10	13	8
Japonia	9	2	2
Litwa	4	3	1
Słowacja	3	4	2
Trudno powiedzieć	8	15	16

* Respondenci wybierali nie więcej niż dwa państwa z listy, kolejność według wielkości malejących w pierwszej kolumnie.

Źródło: dane ISP

Spośród listy dziesięciu państw, respondenci najczęściej wskazywali na Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Niemcy i Rosję, jako na państwa, z którymi należałoby współpracować gospodarczo, politycznie i militarnie. Pod względem gospodarczym Polska powinna na pierwszym miejscu współpracować z Niemcami (37%), a pod względem politycznym i militarnym – z USA (odpowiednio 43% i 64%). Znaczna część badanych wskazywała także na Wielką Brytanię w każdym z obszarów współdziałania (22%, 29% oraz 34%).

Drugim najczęściej wskazywanym państwem z którym Polska powinna współpracować gospodarczo była Rosja (33%) – wskazywana tej kategorii częściej niż Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania. Wysoki procent odpowiedzi można wytłumaczyć otwartością społeczeństwa na handel z Rosją, głównie wśród rolników i osób prowadzących własną działalność gospodarczą, dostrzeganie dużych potencjalnych korzyści i bliskiej szansy na ich osiągnięcie. Zapewne, duża część respondentów opowiadających się za współpracą gospodarczą z Rosją pochodziła z przygranicznych obszarów na wschodzie kraju – dla nich sprawa handlu z Rosją

wydaje się być priorytetowa - lecz w skali całego kraju, nie mogą oni stanowić aż tak wysokiego procentu.

Powszechne przekonanie o potrzebie współpracy ekonomicznej z Rosją pokazuje, że społeczeństwo wykazuje się dużą dozą pragmatyzmu i postrzega ten kraj jako duży, chłonny i łatwy rynek zbytu. Mimo wielu różnic tkwiących między Polską a Rosją: odmiennych interpretacjach historii czy sprzecznych interesach geopolitycznych, Polacy chcą współpracować z Rosjanami. Takie pozytywne podejście społeczeństwa tylko w jednej sferze – ekonomicznej, może w przyszłości wpłynąć, dzięki odpowiedniemu współdziałaniu polityków, na zmianę całościowego wizerunku Rosji. Drugim niezwykle ważnym sygnałem opinii publicznej, jest wyrażana chęć współpracy nie tylko gospodarczej ale i politycznej z Niemcami. W obecnym kontekście kryzysu wewnątrz unijnego wydaje się być to ważna informacja dla polskiego rządu.

* * *

Badanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Polska i Niemcy. Wzajemny wizerunek po wejściu Polski do Unii Europejskiej”. Badanie przeprowadził w terenie CBOS w dniach 25-28 listopada 2005 r., na losowo wybranej próbie 1005 osób powyżej 18. roku życia.

Autor jest analitykiem w Instytucie Spraw Publicznych oraz doktorantem w Zakładzie Badań Wschodnich Instytutu Nauk Politycznych UW. Studiował nauki polityczne m.in. na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym im. M. Łomonosowa i w Institut d'Etudes Politiques w Strasburgu. Zajmuje się badaniem rosyjskich elit politycznych, stosunkami Rosji i Unii Europejskiej oraz teorią demokracji.